

W hucie „Katowice”

Po 12 miesiącach rekordowego tempa budowy Rozpalenie wielkiego pieca nr 2 Dziś nastąpi pierwszy spust surówki

Od nowego specjalnego wysłannika HENRYKA JEZIERSKIEGO

(P) 29 bm. o godz. 14.50 nastąpiło rozpalenie wielkiego pieca nr 2 w hucie „Katowice”. Jest to kolejne doniosłe wydarzenie w budowie tego metalurgicznego kombinatu. Od tego momentu miejsce budowniczych przy wielkim piecu nr 2 zajęli hutnicy.

Jakie znaczenie dla kraju ma to wydarzenie? Przede wszystkim realna się staje roczna produkcja 4 milionów ton stali w hucie „Katowice”. 4 miliony ton stali, to trzy razy więcej niż wynosiła cała polska produkcja hutnicza przed wojną. Będą to rów-

FSO wykonuje roczne zadania Informacja własna

(P) Załoga żerańskiej FSO, największego w stolicy zakładu przemysłowego, wykonała przed terminem roczne zadania produkcyjne dostarczając na rynek i eksport wszystkie zaplanowane samochody oraz części zamienne, zwiększając w porównaniu z ub. r. wartość produkcji o ponad 1,1 miliona złotych. Do końca ostatniej, sylwestrowej zmiany załoga FSO wykona ponad plan br. dodatkowe wyroby wartości ok. 290 milionów zł.

W tym roku uzyskano na Żeraniu oszczędności: w kosztach produkcji 375 mln zł, w zużyciu materiałów, surowców i energii 295 mln, a dzięki poprawie jakości, konsekwentnemu zmniejszaniu ilości braków i reklamacji zaoszczędzono ok. 40 mln złotych.

Zadania Fabryki Samochodów osobowych na 1978 r., większe od tegorocznych o ok. 2,5 milarda zł, dyskutowane będą podczas odbywającej się w bilecie na Żeraniu Konferencji Samorządu Robotniczego. (dr)

Zbiornik wodny powstaje na rzece Ropie

(P) W Klimkówce (woj. nowosądeckie) na rzece Ropie powstaje zbiornik wodny o powierzchni kilkuset hektarów.

Ma on spełniać przede wszystkim zadania przeciwpowodziowe w tym rejonie, a także będzie źródłem zaopatrzenia w wodę miast: Biecz (woj. krakowski) oraz Gorlice (woj. nowosądeckie). (PAP)

Budownictwo mieszkaniowe w woj. radomskim w 1978 r.

Informacja własna

(R) Z udziałem dyrektorów największych przedsiębiorstw budowlanych, biur projektowych oraz spółdzielczości mieszkaniowej 19 bm. odbyła się w Radomiu narada poświęcona omówieniu realizacji programu budownictwa mieszkaniowego w woj. radomskim w 1978 r.

W czasie spotkania, któremu przewodniczył sekretarz KW PZPR w Radomiu — Józef Tobiasz, a uczestniczyli wicewojewoda radomski — Tadeusz Chochowski, szczegółowo omówiono zakres prac dla Kombinatu Przedsiębiorstwa Budowlanego oraz kilku innych przedsiębiorstw, które będą pomagać w wykonaniu ambitnego programu wojewódzkiego. Przewidziano 210 tys. m kw. powierzchni czyli o ponad 30 tys. m kw. więcej niż to wynika z projektu NPSG na 1978 r.

W czasie spotkania przedyskutowano wiele problemów związanych z właściwym przygotowaniem i uzbrojeniem terenów pod budownictwo mieszkaniowe, zakresom pomocy dla budownictwa ze strony przedsiębiorstw z innych resortów ze szczególnym zwróceniem uwagi

Spotkanie działaczy TPP-R w Radomiu

(R) 29 bm. odbyło się w Radomiu spotkanie grupy działaczy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z woj. radomskiego, w którym uczestniczyła sekretarz KW PZPR, przewodnicząca ZW TPPR — Krystyna Elmanży.

W czasie spotkania dokonano podsumowania wyników pracy prowadzonej w 1977 r. w 975 kołach TPPR skupiających ponad 88 tys. członków oraz wyznaczono zadania na 1978 r. Najbardziej aktywni działacze Towarzystwa otrzymali nagrody.

niez miliony dolarów zaoszczędzone na importie prowadzonej dotychczas stali z zagranicy. Wielki piec nr 2 zbudowano w rekordowym czasie 12 miesięcy. Pobite tu zostały wszelkie rekordy czasowe.

Należy dodać, że wielki piec nr 1, tak jak i wielki piec nr 2, to jest to, co się da porównać do dużej fabryki. Wielki piec nr 2, to czterdziści tysięcy ton konstrukcji stalowych, paręset tysięcy ton żelbetu, setki kilometrów rurociągów, kabli, a także skomplikowana aparatura, która sprawia, że obiekt ten może pracować prawie bez udziału człowieka, a jedynie pod jego kontrolą.

Sukces, który stał się udziałem budowniczych kombinatu, a także wspomagających ich hutników, wymagał nadzwyczajnego wysiłku, samozaparcia i

Sytuacja rynkowa w IV kwartale br.

Wzrost podaży poszukiwanych towarów i usług wzmacni równowagę rynkową w I kwartale 1978 r.

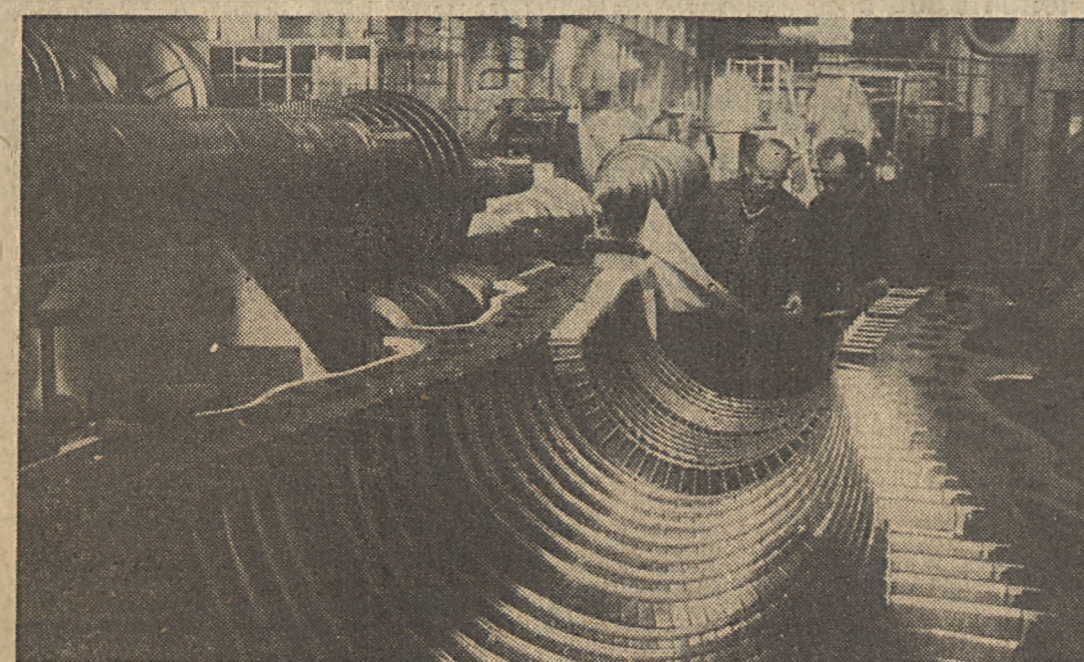
(P) W Ministerstwie Finansów rozpatrzone 29 bm. — z udziałem przedstawicieli Komisji Planowania przy RM i zainteresowanych resortów — sytuację rynkową w IV kwartale br. Zatwierdzono także bilans pieniężny przychodów i wydatków ludności na I kwartał 1978 r.

Przewiduje się wzmocnienie w tym okresie równowagi rynkowej przede wszystkim poprzez dalszy wzrost podaży poszukiwanych przez społeczeństwo towarów i usług oraz zaostreżenie dyscypliny finansowej, dotyczącej zwłaszcza gospodarowania środkami pieniężnymi. W toku obrad wysunięto szereg wniosków, których realizacja ułatwi wypełnianie już od pierwszych dni nowego roku zadań określonych w tych dziedzinach przez NPSG.

Dużą uwagę zwrócono na potrzeby odczuwalnej poprawy struktury asortymentowej towarów oraz rozwoju usług dla mieszkańców miast i wsi. Uznając konieczność wzmocnienia kontroli wydatkowania funduszu plac wskazywano, iż nale-

na maksymalne wykorzystanie możliwości specjalistycznych „pomocników”. Uznano za konieczne zwiększenie już w 1978 r. do 50 proc. udziału opracowań „Miestoprojektu” na potrzeby Radomia i woj. radomskiego. Zgłoszono także celowość utworzenia zespołu do spraw kompleksowego sterowania budownictwem mieszkaniowym w woj. radomskim przy pomocy maszyn matematycznych, który zajmie się szczegółowym opracowaniem planu na 1979 r.

TMZ



„Zamech” w Elblągu. Człowiek pozycję wśród tegorocznych wyrobów stanowi prototyp 360-megawatowej turbiny, która będzie wyłana do nowo budowanej elektrowni „Opole”. Na zdjęciu: przy kadłubie 360-tki pracują Zygmunt Brzostowski i Mieczysław Brzezicki.

CAF — Uklejewski

możliwej pracy, trwającej przez okragły rok. Poświęcono dla niego niejedną niedzielę, święto czy wolną sobotę.

Dziś nastąpi pierwszy spust surówki z wielkiego pieca nr 2. Będzie to normalny dzień pracy zarówno dla budowlanych jak i dla hutników. Huta „Katowice” ma bowiem to do siebie, że tu nie zwalnia się tempa.

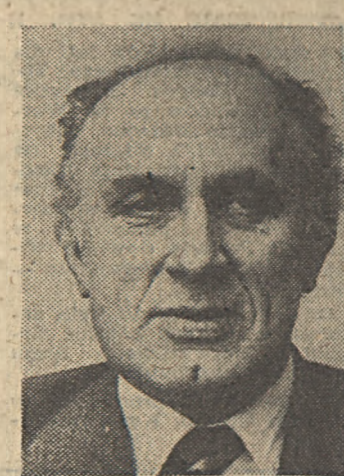
Mijałoby rok był pomyślny dla kombinatu. Uruchomiono tu bowiem trzy potężne obiekty: walcownie ciągła kęsów, walcownie średnia i wielki piec nr 2, który stał się niejako ukoronowaniem tego dzieła.

Księga życzeń noworocznych w Belwederze

(P) Kancelaria Rady Państwa zawiadoma, że Księga Życzeń Noworocznych wyłożona będzie w Sali Pompejańskiej Belwederu w dniu 1 stycznia 1978 r. w godz. 11.00 — 13.00. (PAP)

ży bezwzględnie eliminować wydatki na produkcję złej jakości. Ustalono ponadto, że środki kredytowe będą w większym niż dotąd stopniu kierowane na stymulowanie produkcji rolnej. Instytucje bankowe i oszczędnościowe będą natomiast kontynuowały wysiłki zmierzające do dalszego wzrostu oszczędności — korzystnych przecież zarówno dla „gromadzących pieniądze na książeczki PKO i SOP, jak i dla gospodarki narodowej. (PAP)

Konserwatorska mozaika 77



(P) — Rok 1977 już minął, czy mógłby Pan, u progu nowego w imieniu Urzędu Konserwatorskiego powiedzieć mieszkańcom stolicy, jakie spośród wielu zadań udało się wam — w 1977 r. zrealizować?

— Zaczniemy od spraw urbanistycznych. Po pierwsze — dokonano pełnej konserwacji Kolumny Zygmunta. Nie było to wcale ani łatwe, ani tanie. Prace składały się od połowy maja do połowy listopada i kosztowały miasto

„Giewont II” z ładunkiem 135 tys. ton ropy naftowej w Porcie Północnym

(P) 29 bm. do bazy paliwowej Portu Północnego wpłynął zbiornikowiec PZM „Giewont II”. Statek przywiózł 135 tys. ton ropy naftowej. Jest to ostatnia w br. dostawa drogą morską surowców naftowych dla gdańskiej rafinerii. Ropę przetwarzano rurociągami do zbiorników magazynowych gdańskiego zakładu.

Eksploatowana od dwóch lat baza paliwowa Portu Północnego — jedyna na Bałtyku — obsługuje tankowce o nośności do 150 tys. ton. Doskonale zdał tu egzamin system rurociągowego transportu ładunków płynnych i hermetycznie szczelny układ zabezpieczenia środowiska przed zanieczyszczeniami ropopochodnymi.

Baza paliwowa służy nie tylko polskiej petrochemii. W br. przez Port Północny w obrocie tranzytowym przetwarzano duże ilości ropy naftowej dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z naszych usług korzystała też transportowa ropy i produktów rafineryjnych m. in. ze Związku Radzieckiego i krajów skandynawskich. (PAP)

30-lecie proklamowania Republiki Rumunii Depesza z Polski

(P) Z okazji 30-lecia proklamowania Republiki Rumunii, Edward Gierek, Henryk Jablonski i Piotr Jaroszewicz przesłali do sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii — Nicolae Ceausescu i premiera rządu SRR — Manea Manescu depeszę z serdecznymi, przyjacielskimi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

„Naród Polski — głosi depesza m. in. — cieszy się z osiągnięć gospodarczych, społecznych i kulturalnych Socjalistycznej Republiki Rumunii, dokonanych pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej. Wyrażamy przekonanie, że braterska przyjaźń i wszechstronna współpraca naszych państw i narodów będzie się nadal umacniać i wzbogacać w interesie obu krajów, z korzyścią dla sprawy socjalizmu i pokoju”. (PAP)

Prezydent Jimmy Carter przybył z oficjalną wizytą do Polski Powitanie na lotnisku Okęcie w Warszawie

(P) Na zaproszenie najwyższych władz polskich, 29 bm. przybył do Warszawy prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Jimmy Carter.

Odlot z Waszyngtonu

WASZYNGTON (PAP). W czwartek o godz. 7.40 czasu waszyngtońskiego (13.40 warszawskiego) prezydent Carter opuścił Biały Dom udając się w podróż, w czasie której złoży wizyty w sześciu krajach Europy i Azji. Pierwszym etapem podróży jest oficjalna wizyta składana w Warszawie.

Na wychodzącego z Białego Domu prezydenta czekało już grono dziennikarzy. Jimmy Carter p-dszedł do mikrofonów i złożył krótkie oświadczenie, przedstawiając intencje i motyw wizyty, jakie w najbliższych dniach złoży w trzech krajach europejskich i trzech azjatyckich. W oświadczeniu tym prezydent podkreślił, że głównymi politycznymi elementami jego podróży jest rozwijanie dialogu umacniającego pokój i ducha współpracy narodów. W kilku zdaniach prezydent scharakteryzował poszczególne wizyty, jakie złoży w stolicach obu kontynentów.

Polska — powiedział Carter — to strony rodzinne milionów Amerykanów polskiego pochodzenia. Udamy się tam, by nadal poprawiać nasze stosunki z tym krajem.

Po krótkim oświadczeniu prezydent wszedł do helikoptera, którym odleciał do wojskowej bazy pod Waszyngtonem, stąd na pokładzie samolotu prezydenckiego „Air Force One” rozpoczął podróż do Europy. (P)

Rozmowa przed kamerami telewizji amerykańskiej

WASZYNGTON (PAP). Korespondent PAP, Stanisław Głabinski depeszuje: W środę wieczorem, na kilkanaście godzin przez rozpoczęciem swojej podróży zagranicznej prezydent Carter odbył w Białym Domu godzinną rozmowę z czterema dziennikarzami reprezentującymi największe koncerny telewizyjne w USA.

Przebieg rozmowy transmitowany był bezpośrednio przez większość stacji telewizyjnych na terenie całych Stanów Zjednoczonych.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy prezydent przedstawił cele i najważniejsze polityczne elementy swojej podróży zagranicznej, wiele uwagi poświęcił sprawie rokowań rozbiorowych prowadzonych przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, a wreszcie o-

mówił niektóre aspekty polityki bliskowschodniej swej administracji.

Większość stawianych pytań dotyczyła oczywiście problemów krajowych, dotyczących dokonania administracji i jej programu na 1978 r. W odpowiedziach na te pytania prezydent po krótko ocenił pierwszy rok swojej kadencji i przedstawił najważniejsze elementy programu reform i poczynił wewnętrznych na przyszły rok.

Pierwsze pytanie zadane prezydentowi dotyczyło podróży. Odpowiadając Carter stwierdził, że podróż ta przygotowywana była długo i bardzo starannie. Wiele uwagi poświęcono ustaleniu listy krajów, w których zamierzano złożyć wizytę.

Prezydent pokrótce przedstawił cele wizyty w każdym z krajów, do których się udaje, uzasadniając jednocześnie wybór kierunku podróży. Mówiąc o warszawskim etapie swojego wojażu Carter podkreślił, że USA z Polską łączą tradycyjne więzy. Polska jest bliskim sojusznikiem Związku Radzieckiego, a równocześnie z nami utrzymuje dobre stosunki — stwierdził prezydent.

Odpowiadając na pytanie dotyczące przebiegu rokowań rozbiorowych z ZSRR i perspektyw zawarcia porozumień prezydent Carter przedstawił zdecydowanie optymistyczną ocenę dotychczasowego stanu rokowań. Dotyczy to w szczególności przebiegu rokowań SALT. W toku dotychczasowych prac dokonano zdecydowanego postępu. Wprawdzie nie rozstrzygnięto jeszcze wszystkich problemów, niemniej można oczekiwać, że pełne porozumienie zostanie osiągnięte w nadchodzącym roku i w tym też roku zostanie ratyfikowane przez Senat. Dobre postępy zrobiono również w rokowaniach nad zawarciem porozumienia o całkowitym zakazie dokonywania wszelkich dowiadczalnych wybuchów atomowych i w rozmowach w sprawie układu o demilitaryzacji Oceanu Indyjskiego.

Zdaniem Cartera, w odniesieniu do trzech wspomnianych grup rokowań istnieje realne szanse osiągnięcia porozumienia pomiędzy USA a ZSRR w najbliższym roku. Podpisanie tych porozumień łączyłoby się zapewne z amerykańsko-radzieckim spotkaniem na szczycie.

Mówiąc o sprawach krajowych prezydent Carter wymienił te zagadnienia, które jego zdaniem są najważniejsze. (A) DOKOŃCZENIE NA STR. 4



Kolorowe koszuły. „Wólcanka” w Opatowie (woj. tarnobrzezkie) wyprodukowała dodatkową ilość (260 tys. sztuk) koszul na rynek krajowy. Są to koszuły flanelowe w bogatej gamie kolorów. Na zdjęciu: Wiesława Staniak szyje koszuły flanelowe. CAF — Stan

Załoga „Saluta-6” bada specyfikę „plywania” w czarnym oceanie kosmosu Czy mikrocząsteczki, pyłki i meteoryty są niebezpieczne dla życia kosmonautów?

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP Władysław Knyceł pisze: — Wykryliśmy ślad po mikrocząsteczkach — melduje na Ziemię załoga „Saluta-6” J. Romanienko i G. Greczko — rysa na iluminatorze wynosi około półtora milimetra.

W przestrzeni kosmicznej nie jest bynajmniej mało tego rodzaju „kamyczków”, które są przedmiotem ogromnego zainteresowania naukowców i konstruktorów statków kosmicznych. W zdecydowanej większości są to pyłki ważące setne, milionowe, czy miliardowe części grama, powstające przy rozpadzie komet i zderzeniach asteroidów. Jednakże gigantyczna naturalna „proca” — siła ciążenia — rozpręda te pyłki do ogromnych prędkości i mimo małych wymiarów stają się one niebezpiecznymi pociskami.

Zderzenie statku kosmicznego z meteorytem wielkości pudełka zapalek może skończyć się katastrofą. Na szczęście, prawdopodobieństwo takiego niepożądanego spotkania jest bardzo małe.

Małe „pyłki” nie stanowią niebezpieczeństwa dla życia kosmonautów. Mimo to mogą powodować stopniową erozję iluminatorów, półprzewodnikowych powłok baterii słonecznych, czy elementów konstrukcji statku. Dlatego też badanie „pyłu” przestrzeni kosmicznej

skiej jest bardzo istotnym zadaniem. Na wszystkich „Salutach” instalowane są systemy kontroli meteorytovej. System taki znajduje się również na „Salucie-6”. Na zewnątrz stacji zainstalowano trzy czujniki do pomiaru intensywności opadania meteorytów. Każdy z nich ma powierzchnię 0,6 m kw. Jeden umieszczony jest na przedniej części statku, drugi na tylnym, a trzeci na boku. Najbardziej interesujące dla naukowców i (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Lotnictwo RPA bombarduje terytorium Angoli

LUANDA (PAP). Ministerstwo obrony Ludowej Republiki Angoli opublikowało komunikat o systematycznym naruszaniu przez wojskowe lotnictwo Republiki Południowej Afryki przestrzeni powietrznej LRA. Komunikat podkreśla, że wojskowe samoloty RPA bombardują spokojne wioski na południu Angoli, zabijając starców, kobiety i dzieci. Ministerstwo obrony LRA podkreśla, że dla ukarania tych aktów powietrznego rozbójstwa będą podejmowane zdecydowane kroki. (P)

Dziś 8 stron

GRZEGORZ JASUŃSKI

Delegaci na II Krajową Konferencję Partijną

Adela Broda — montarzystka z RWT



— Kiedy bliskie są już perspektywy rozbudowy i modernizacji zakładu, wówczas powstają wątpliwości: czy warto w tym czasie podejmować działania na rzecz poprawy warunków socjalnych załogi? Wiąże się z tym przecież wydatki, nakład pracy. Wydaje się wówczas, że koszty takich działań przewyższają korzyści. W rzeczywistości jest inaczej. Wzrost efektywności i jakości pracy, a także poprawa warunków socjalnych, to nie są sprawy rozłączne. Wzrost efektywności i jakości pracy, a także poprawa warunków socjalnych, to nie są sprawy rozłączne.

Takie wątpliwości miała również i robotnica z tamtych czasów, delegatka na II Krajową Konferencję Partijną — Adela Broda.

— To było na kilka miesięcy przed VII Zjazdem PZPR, na którym reprezentowała radomską organizację partyjną — wspomina Adela Broda — i chciałam mieć pełną jasność w tym problemie. Możliwości do wysłuchania opinii współpracowników i własnego przemyślenia miałam sporo. Jestem grupową partyjną, członkiem plenum KZ, plenum KW PZPR i plenum WRZZ — daje to możliwości wysłuchania opinii pracowników, kierownictwa partyjnego i związkowego. Przekonałam mnie, że niezależnie od nawet bliskich perspektyw rozwoju zakładu i w związku z tym budowy nowoczesnych urządzeń socjalnych — pilnych spraw załogi nie należy odkładać do czasu wielkich inwestycji i modernizacji.

Adela Broda była jedną z tych, którzy z uporem postulowali i działali na rzecz natychmiastowej poprawy. W wyniku tego kobiety z tamtych czasów miały w przededniu II Krajowej Konferencji Partijnej na „społecznym dorobku”: pokój śniadaniowy, piękne sanitarium, stołówkę,

bufet, nawet klub. Wszystko to jest małe, chciałoby się powiedzieć „mini-urządzenie”. Ale potrzebne — na co dzień, na dziś. Koszty były spore. Nie tylko koszty urządzenia i wykonania, ale i towarzyszące tej poprawie warunków socjalnych. Trzeba było wyprowadzić z budynku produkcyjnego magazyny na zewnątrz fabryki, zlokalizować je w pawilonach wolno stojących, a nawet przenieść pracownię konstruktora.

— Ważne, że u wszystkich — nawet u tych, których trzeba było wyproszyć z zajmowanych magazynów i biur, to działania na rzecz poprawy warunków pracy i socjalnych znalazło zrozumienie. Dziś nie mam już wątpliwości — gdy chodzi o warunki pracy i odpoczynku w zakładach, nie można odkładać ich organizacji do bliskich nawet perspektyw rozbudowy zakładu.

W takich przypadkach działać trzeba natychmiast, bo w konkretnym przypadku RWT — ta rozbudowa rozpoczęła się dopiero za rok, zakończyła się może za lat trzy. A te skromnie zorganizowane urządzenia socjalne służą już trzeci rok. be-de

Przed wyborami do rad narodowych

Od 30 bm. sprawdzamy listy wyborców

— Prace nad sporządzeniem listy wyborców w Radomiu — informuje Zdzisław Nowak, kierownik Biura Ogólnogospodarczego UM — zakończone zostały 23 grudnia br. Polegały one m. in. na skonfrontowaniu listy z kartami osobowymi mieszkańców i zgłoszeniami o objęcie czasowym osób deklarujących, że

Bez pustych przebiegów

Ładunki zabierane po drodze

Od początku grudnia br. niemal wszystkie magazyny zakładów przemysłowych Radomia pracują w godzinach od 6 do 22. Jest to wynik przedsięwzięcia, które podjęły władze wojewódzkie w celu przeciwdziałania tzw. pustym przebiegom „samochodów z tras”. W listopadzie br. — jak informuje kierowniczka Wojewódzkiego Ośrodka Koordynacji Przewozów, Leokadia Zawadzka — załadowano różnymi towarami 422 samochody ciężarowe przejeżdżające przez Radom. Jest to rekordowe w br. dożyczenie samochodów różnych organizacji przewożących, zważywszy, że w listopadzie br. takich pustych samochodów wyjechało z Wojewódzkiego Ośrodka Koordynacji 438. Tak więc tylko 16 samochodów nie zostało załadowanych.

Dla przykładu — w kwietniu br. 111 samochodów „przevożących powietrze” opuściło Wojewódzki Ośrodek Koordynacji Przewozów. W maju i lipcu 1977 roku również ponad 100 samochodów wyjechało z Radomia z załadunkiem wydanym przez Wojewódzki Ośrodek, że kierow-

cy zgłosili się po załadunek, a ponieważ nie było towarów do przewozu, odjechały puste. Wprawdzie punkty kontrolne na rogatkach miasta przepuściły te puste wozy, jednak nie oznacza to, że nie było czego ładować.

Jest magazynier brak ładowaczy

Najczęściej przyczyną jeszcze pustych przebiegów była niewłaściwa organizacja pracy w magazynach. Bo jeśli nawet był magazynier i wyroby do transportu — to nie było po godzinie 15 ludzi do załadunku albo nieobecny był pracownik zbytu, który mógłby (i powinien) wystawić dokumenty przewozowe.

Na ogół bardzo dobrze zorganizowane są dyżury magazynierów, ładowaczy i służby zbytu w dużych zakładach radomskich — w RWT, „Tytoniówce”, czy w Odlewniach Radomskich.

„Na tych zakładach — stwierdza Leokadia Zawadzka — można zawsze polegać. Kierownictwa tych zakładów doskonale orientują się, jaką szansę dla rozładunku ich magazynów i wykonania planów sortowania stwarza dodatkowa możliwość wysyłki”.

Są jednak wciąż takie zakłady — a do nich Wojewódzki Ośrodek Koordynacji Przewozów zalicza wszystkie niemal spółdzielnie pracy i Fabrykę Tworzyw i Lakierów — które nie potrafiły dotychczas właściwie zorganizować popołudniowych dyżurów w magazynach.

We współdziałaniu

Wiele już miesięcy agituje się kierownictwa zakładów, aby podjęły współdziałania z Wojewódzkim Ośrodkiem Koordynacji Przewozów. Skutek jest widoczny — w listopadzie br., odnotowano najmniej pustych przebiegów, w grudniu br. — w okresie wzmożonych przedświątecznych przewozów — sytuacja była niemal idealna.

Kiedy są zakłady i przedsiębiorstwa lekceważące te załączniki i nawoływania — nie pozostaje nic innego, jak stosowanie wobec takich opornych pewnych konsekwencji. Jedną z nich — najbardziej skuteczną — jest odmowa podjęcia do dyspozycji zakładu nie przestrzegających zasad współdziałania z Ośrodkiem Koordynacji taboru przewozowego przez wielkich przewoźników. Stać się to może, oczywiście, wówczas, kiedy przewoźnicy będą mieli do

wyboru — obsłużyć swoich dobrze współpracujących partnerów albo tych, którzy lekceważą sobie przepisy o przedłużonym czasie pracy magazynów. Wówczas ci ostatni na uprzywilejowanie w grafiku przewozów liczyć nie mogą. be-de

Przedterminowe wykonanie zadań i podjęte zobowiązania

O przedterminowym wykonaniu tegorocznych zadań produkcyjnych zameldowały załogi kolejnych zakładów pracy. Plan roczny o wartości 100 mln zł (po raz pierwszy w historii przedsiębiorstwa przekroczone ten pułap) wykonała załoga Zakładów Płytek i Wyrobów Sanitarnych w Radomiu, która dostarczyła m. in. 360 tys. m kw. płytek ceramicznych czyli „glazury” oraz 2,3 tys. t wyrobów sanitarnych. Do końca roku załoga zadeklarowała dodatkowo 2 tys. m kw. płytek, poszukiwanych na rynku.

Na konto 1978 r. pracuje także załoga oddziału Spółdzielni Transportu Wiejskiego, która przewiozła ponad 231 tys. t różnego rodzaju ładunków. Suces jest tym cenniejszy, że transportowcy z Szydłowa pracują w trudnych warunkach. Dla uczczenia zbliżającej się II Krajowej Konferencji Partijnej sztydłowska załoga STW postanowiła dodatkowo przewieźć ponad 8 tys. t ładunków, przeznaczonych głównie na zaopatrzenie rynku oraz rolników. (mz)

Śladem naszych artykułów

O zbiorczej antenie, nie dogrzewanych mieszkaniach i palaczach

W odpowiedzi na nasze publikacje otrzymaliśmy korespondencje z zainteresowanych instytucji, które szczegółowo wyjaśniały zarzuty lub poruszone przez nas problemy.

Kierownik osiedla mieszkaniowego „Nad Potokiem” Marian Stando informuje na przykład, że wzmacniacz zbiorczej anteny telewizyjnej w budynku przy ul. Olsztyńskiej 35 został zainstalowany już 19 grudnia. Opóźnienie w jego zainstalowaniu spowodowane zostało deficytem urządzeń na rynku. Przy okazji kierownik osiedla informuje, że w tym samym budynku skradziono drugi wzmacniacz zbiorczej anteny TV. W obydwu przypadkach w o’resie braku odbioru za pośrednictwem zbiorczej anteny lokatorzy zwolnieni zostali od opłat konserwacyjnych.

Obszerne wyjaśnienie dotyczące niedogrzewania mieszkań w budynku przy ul. Buczka 10 otrzymaliśmy ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasze domy”. Wynika z niego, że powodem niedogrzewania była awaria dwóch kotłów w lokalnej kotłowni przy ul. Waryńskiego 10/14.

Przy okazji kierownictwo spółdzielni informuje, że o trzymuje nie zawsze dobrej jakości opału, co w zasadniczy sposób wpływa na pracę urządzeń a w konsekwencji na temperaturę w ogrzewanych mieszkaniach, nie mówiąc o nadmiernym zużyciu kotłów. Na dodatek w II i III kwartał otrzymywali wyłącznie

Drwale w starych sadach



Pierwsze sady w rejonie grójecko-warszawskim rozpoczęto sadzić już w II połowie XIX wieku. Ich szybki rozwój nastąpił jednak dopiero po 1915 r. Dziś sady zajmują na terenie 10 gm’n około 29 tys. ha.

Mimo znacznego obszaru, który zajmują drzewa owocowe wydają się być w sadach dość rzadkie. W rzeczywistości jest inaczej. W sadach jest dwa, a nawet cztery razy więcej drzew niż w lasach, z dużą ilością drzew intensywnych odmian. Stąd

m.in. decyzje w sprawie modernizacji sadów”, o której pisaliśmy niedawno na łamach „Życia”.

Jak informuje nas mgr inż. Józef Kordowski z Zakładu Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej w Grójcu decyzje o karczowaniu powinny dotyczyć przede wszystkim sadów złożonych ze starych (powyżej 40 lat) drzew, z nietypowymi odmianami jabłoni („Szafranka”, „Gołębiak”, „Kosztela”, „Grochówka”, „Perkins” oraz inne), sadów wielogatunkowych i wielodmianowych oraz z dużą ilością chorych drzew.

Do sadów wkroczyli już drwale, którzy za pomocą pił, siekier i pił mechanicznych przygotowują drzewa do karczowania wraz z korzeniami. Ich efektem są widoki, które prezentujemy na zdjęciach. Tempo „modernizacji sadów” byłoby jeszcze większe gdyby SKR-y i Zakłady WSO dysponowały większą ilością ciężkiego sprzętu mechanicznego, niezbędnego do wyrwania z ziemi pni starych drzew. (mz)

Fot. Józef Cieślak

Handel, usługi i gastronomia w Sylwestra i Nowy Rok

Zgodnie z wytycznymi wojewódzkich i miejskich władz handlowych, dnia 31 grudnia, sieć handlowa pracuje do godz. 17, natomiast punkty usługowe do godz. 16, poza zakładami fryzjersko-„kosmetycznymi”, które czynne będą w normalnym wymiarze czasu. Sieć gastronomiczna pracuje do godz. 18. W restauracjach: „Europa”, „Romantyczna”, „Bachus”, „Fryskas” oraz w barze „Popularnym” — zabawy sylwestrowe. Wczekańca, bo już o godz. 14 zakończy działalność lokale gastronomiczne obsługujące zabawy sylwestrowe: rest. „Zamlynianka”, „Myśliwska” oraz bar „Pod basztą”.

1 stycznia w Nowy Rok sklepy, zakłady gastronomiczne i punkty usługowe — nieczynne. Świąteczny dyżur pełnią: restauracja „Europa” (godz. 14–20), kawiarnia „Północny”, bary: „Jowisz” i „Osiedlanka” (godz. 10–18), punkty naprawy sprzętu radio-wo-telewizyjnego WPHW przy ul. Waryńskiego 3/5, WUSP ul. I Maja 48 i rzemieślnicy ul. Chrobrego 1 (wszystkie od 10 do 16) oraz stacja obsługi samochodów P.P. „Polmozybi” przy ul. Kieleckiej (godz. 14 do 20). (am)

Spadki napięć w sieci przy ul. Kwiatowej

Mieszkańcy ul. Kwiatowej narzekają, że od chwili wymiany transformatora (przy ul. Słowackiego) występują stałe spadki napięcia prądu w granicach 150–180 volt, co nie pozwala na odbiór programu telewizyjnego. Ponadto — jak można wyczuć w każdym elementarnym podłożu dla elektrotechników i użytkowników prądu — takie spadki połączone z wahaniem napięcia odbijają prąd.

Sprawą tą zainteresował się z-cę kierownika Rejonu Energetycznego w Radomiu — Grzegorz Makarski, który zapewnił nas i lokatorów domów przy ul. Kwiatowej, że natychmiast (27 grudnia br.) wysłał do zbadania transformatora ekipę fachowców, której zadaniem będzie przeprowadzenie pomiarów i ustalenie, co jest przyczyną tego niekorzystnego zjawiska — wadliwe działanie transformatora czy też przewód. Po stwierdzeniu przyczyny w ciągu kilku dni — jak zapewnia kierownictwo Rejonu Energetycznego — usterki zostaną usunięte. be-de

W „Przemianach”

W nowym, styczniowym numerze miesięcznika społeczno-kulturalnego „PRZEMIANY” znajdzie czytelnicy jak zwykle wiele interesujących materiałów. Szczególnie polecamy:

● „BYŁO, MINĘŁO...” — reportaż o pierwszych miesiącach władzy ludowej na ziemi kozienickiej.

● „DZIEWIĘTNASTCIE ZAGADEK” — kolejny felieton Wojciecha Twardowskiego „Prosto z Radomia”.

● „CZŁOWIEK Z ARIERGARDY” — reportaż Stanisława Rymasa o aktualnych problemach Świętokrzyskiego Parku Narodowego.

● „PORTRET ZIEMI” — znany artysta fotografik Paweł Piersciński o słynnej kieleckiej „szkole krajoznawstwa” w fotografii.

● „KULTURA CELEM I NARZĘDZIEM ROZWOJU KRAJU” — czyli o perspektywach rozwoju kultury polskiej do roku 1990.

● „PIERWSZY PREZYDENT PRL” — dr Krzysztof Urbanski o Bolesławie Bierucie.

● „JAK ZOSTAŁEM KIEROWNIKIEM TEATRU” — czyli dalszy ciąg „Wspomnień z Tryzonii” Stanisława Krawczyńskiego.

● „OJCIEC CHRZESTNY” — sensacyjny odcinek „Kronik świętokrzyskich” Barbary Wachowicz.

● „KTO SIĘ BAWI W KUKIELKI” — Irena Jarosz o znanym, także w Radomiu, Teatrze Lalki i Aktora „Kubus”.

● „PLEBISCYT” — artykuł o faworytach „Przemian” w plebiscycie na najlepszych sportowców Polski w roku 1977.

● „CASUS LOSEWICZ” — Tadeusz Włacek krytycznie o twórczości estradowej Andrzeja Rosiewicz.

Ponadto felietony Jacka Fedorowicza, Brunona Rajcy, Ryszarda Smołewskiego, wiersze ... Pawła Pierscińskiego, wszystkie stałe pozycje — teatr, książki, film, muzyka, moda, krzyżówka, itp.

KRONIKA DNIA

31 bm. o godz. 7.20 jadący „Syrena” nr 76, 3906 TJ, mieszkaniec Grójca, Franciszek Kozłowski, potrącił na ul. Wierzbickiej 15 letnią Marię Cholewińską. Kobieta s pokłoniła miednicą i ogólnymi potłuczeniami przewieziono do szpitala. Jak wykazało wstępne dochodzenie przyczyną wypadku była nieostrożna jazda kierowcy samochodu. (am)

Okupacyjna akcja przed 34 laty

Spełnienie noworocznej „Wróżby”

Pożółkły papier i druk nie-ko wyblakły. „Dziennik Radomski” z datą: 1 stycznia 1943 roku. Na pierwszej stronie gazety wydawanej pod redakcją i ścisłym nadzorem niemieckiego okupanta, obok ogłoszenia w ramce o znamiennej treści: „Dzisiaj zaciemniamy okna już od godziny 15...” — umieszczono krótki wiersz. Sześć linijek w czerwonej, podłużnej ramce z tytułem: WRÓŻBA.

Wiersz — na pierwszy rzut oka — banalny w treści, dopiero po dłuższym namyśle i załozeniu kilku, pionowo umieszczonych liter, odkrywamy prawdziwy cel i sens, jaki przyświecał jego twórcy (bądź twórcom).

Przyszła z Nowym Rokiem miłowana nadzieja. Oczy moje widzą różę na zawięzanych.

Lazurowe niebo przechodzi w błękitność. Sady tego roku radością zakwitną!

Któż się nie zanurzy w tym radosnym rytmie. Aniolami niebo bajecznie zakwitnie.

Hitlerowcy początkowo przyjęli ową poezję jako wyraz radości, entuzjazmu i wiary w lepsze jutro, pochwały panującego w Polsce reżimu, a jednocześnie — biorąc pod uwagę stale pogarszającą się wówczas sytuację na wszystkich frontach niemieckich — również jako zapowiedź ostatecznego i rychłego zwycięstwa III Rzeszy.

Dopiero po ukazaniu się drukiem „Wróżby” w radomskiej gazecie okazało się, że składając pionowo pierwsze litery każdego z sześciu kolejnych wierszy — powstaje jedno, ale jakże krzepiące na owe czasy słowo: POLSKA.

Władze okupacyjne w ostatniej chwili zorientowały się, że była to zresztą zastawiona przez Ruch Oporu pułapka. Zaczęto w pośpiechu wycofywać z ulicznego kolportażu cały, wielotłuszczyzny nakład noworocznej gazety.

Twórcą „Wróżby”, który tyle sprawił kłopotów hitlerowcom u progu nowego roku, był mieszkaniec Radomia, Eugeniusz Kol. Czy jest to prawdziwe nazwisko, czy pseudonim autora wiersza?

ZDZISŁAW HEŃK

Od red. Czytelników, świadków opisanego wyżej wydarzenia sprzed 34 lat, prosimy o informację na temat okoliczności i warunków, w jakich znalazł się na pierwszej stronie „Dziennika Radomskiego” wiersz o patriotycznej treści. Do noworocznej „Wróżby” z 1 stycznia 1943 roku chcemy bowiem jeszcze powrócić i podać szczegóły tej gazetowej akcji Ruchu Oporu w Radomiu.